

Naprzód Dolnośląski

Redaktor naczelny przyjmuje odciski z wyjątkiem sobót w godzinach od 11—12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9—11. Nadanych kopii redakcja nie zwraca

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierzbowa nr 30, telefon redakcji nr 623, administracji nr 117, Nr konta PKO Wrocław VIII-183. R-k bież. Bank „Spółem” Oddz. Wrocław

130 (423)

Wrocław, sobota 7 czerwca 1947 r.

Rok III

REWINOWO PRZYSŁANO BOMBĘ

Otrzymali je także: Cripps, Greenwood, gen. Barker, Eden

100 gramów celignitu miało uśmiercić adresata

LONDYN (Obs. wł.). Sprawa tzw. bomb listowych od kilku już dni pasjonuje mieszkańców Anglii. Wczoraj policja brytyjska ujawniła kilka nazwisk osób, którym przelano takie bomby. Niewykląży przesyłki, która miała spowodować śmierć adresata, a przynajmniej kaleczyć, otrzymał jako pierwszy minister spraw zagranicznych Bevin. List został jednak otwarty w sekretariacie, przy czym — ze względu na jego niezwykle kształt — dokonano tego bardzo ostrożnie, dzięki czemu bomba nie wybuchła.

W Londynie kursowały onegdaj uporczywe pogłoski, że taką samą przesyłkę otrzymał król Jerzy. Niemal cała prasa zamieszczała dziś categoryczne zaprzeczenia.

Według informacji ze strony policji przesyłki takie otrzymał poza Bevinem: minister handlu sir Stafford Cripps, lord pieczęci prywatnej Greenwood, minister aprowizacji John Strachey, b. dowódca wojsk brytyjskich w Palestynie gen. sir Barker, były wysoki komisarz w Palestynie sir Harold Mac Michael, rzeczoznawca dla spraw Środkowego Wschodu gen. Spears, wysoki urzędnik ministerstwa wojny Fesman.

Według informacji ze źródeł prywatnych identyczne przesyłki nadeszły pod adresem b. ministra spraw zagranicznych Edena oraz ambasadora brytyjskiego w Paryżu Duff Coopera.

Bomba była bardzo małego rozmiaru i mieściła się w kopercie listu. Materiał wybuchowy stanowiło 100 gramów celignitu. Wybuch miał nastąpić przy otwarciu, przy czym zapalnik został by uruchomiony przez małą baterię elektryczną.

Zadna z nadesłanych bomb nie wybuchła. Rzeczoznawcy ze Scotland Yard orzekli, że ładunek 100 gramów wystar-

czył, aby spowodować śmierć. Detektywi prowadzą nadal gorączkowe poszukiwania, które mają doprowadzić do wykrycia nadawcy „bombowych listów”. Wszyscy wybitni politycy brytyjscy zostali ostrzeżeni, że pod ich adresem również mogą nadejść podobne przesyłki. Na poczekaniu, w portach i na wszystkich lotniskach wyprowadzono specjalne środki ostrożności.

Ogólnie przypuszcza się, że te niezwykle bomby zostały nadane przez jedną z nielegalnych organizacji żydowskich. Wszystkie one zostały wysłane z terenu Włoch, gdzie również prowadzi się energiczne dochodzenia. Władzom brytyjskim w Rzymie przesłano jeden z takich „listów”, delegując zarazem specjalnie dobraną ekipę detektywów.

RZYM. Na granicy między Austrią i Włochami zatrzymano 150 Żydów, kobiet i mężczyzn, którzy zamierzali przekroczyć granicę, udając się do Włoch w celu dołączenia do Palestyny. Włoskie władze graniczne skierowały ich spowrotem na terytorium austriackie.

NOWY JORK. 11 członków komisji

badawczej ONZ udało się samolotem do Palestyny 11 bm. Po drodze członkowie komisji zatrzymali się w Paryżu, Genewie i Rzymie. Pierwsza grupa sekretariatu ONZ odjedzie 6 czerwca. Komisja rozlokuje się w gmachu YMCA w Jerozolimie, następnie zaś przeniesie się do hotelu „Krośle Dawida”.

LONDYN. Agencja Reutersa donosi, że żydowska organizacja Stern opublikowała w Tel-Awiewie oświadczenie, w któ-

rym stwierdza, że członkowie jej wysłali do szeregu wybitnych osobistości Wielkiej Brytanii przesyłki z materiałem wybuchowym. Organizacja Stern stwierdza w swym oświadczeniu, że przesyłki zostały dokonane przez oddział europejskiej organizacji, bojowników o wolność Izraela”. Wśród adresatów listów z materiałem wybuchowym znajdował się b. naczelny dowódca wojsk brytyjskich w Palestynie, gen. Evelyn Barker.

Wielka afeta mączna we Wrocławiu

Volksdeutsch na czele oszukańczej firmy zarabiał na lewo miliony złotych

Komisja Specjalna, prowadząc od dłuższego czasu obserwację handlu artykułami żywnościowymi, wpadła na trop wielu nielegalnych transakcji na rynku mącznym. Po przeprowadzeniu drobiazgowego śledztwa natrafiono na tajne składy mąki, w których znajdowało się 10 TON WYSOKOWARTOŚCIOWEJ MĄKI I OKOŁO 1 TONY GRYSIKU (manny), artykułu bardzo poszukiwanego na rynku.

Tajne składy mąki mieściły się przy ul. Dubols i przy Pl. Solnym. Jak wynika z zeznań robotników, którzy pracowali w tych składach, DZIENNE PRZYWOZONO TAM PRZECIĘTNIE 5 TON MĄ-

KI. Te nigdzie nierejestrowane magazyny mąki, jak ustalono w dochodzeniach, prowadziła firma „Skład Mąki i Kaszy” przy ul. Rostafinskiej. Po zbadaniu warunkowości firmy okazało się, że rzeczywiste obroty były zjawne, GDYŻ FIRMA PŁACIŁA MIESIĘCZNIE NIE WIĘCEJ, JAK 8 TYS. ZŁ. PODATKÓW. Jest jasne, że przy tak wielkim obrocie towarowym zarobki firmy były kolosalne; cyfra ich nie jest jeszcze ustalona, prawdopodobnie sięga ona kilkunastu, jeżeli nie więcej milionów złotych. Przez ukrywanie rzeczywistego obrotu i prowadzenie tajnych magazynów firma działała na szkodę Skarbu Państwa.

Oficjalnym właścicielem firmy „Skład Mąki i Kaszy” był Piotr Sznajder. W trakcie śledztwa wyszły jednak na jaw sensacyjne szczegóły. Okazało się, że faktycznym kierownikiem i właścicielem tej firmy jest niejaki Bugla Jakub. Jak ustalono, Bugla nie posiada obywatelstwa polskiego i raz już został aresztowany przez władze bezpieczeństwa za podpisanie w czasie wojny „volkslisty”. Stwierdzono również, że Bugla cieszył się zaufaniem u hitlerowców, gdyż w okresie okupacji posiadał wielką firmę handlową w Chorzowie.

Zjedliśmy cukierków

w ciągu 4 miesięcy za miliard złotych

WARSZAWA. Państwowy Przemysł Cukierkowy, obejmujący 35 fabryk cukierków, czekolady, pieczywa cukierkowego, miodu sztucznego i makaronu, prowadzi sprzedaż swych wyrobów przez własną centralę sprzedaży. Centrala ta w okresie od stycznia do kwietnia br. dokonała obrotu na sumę 1 040 milionów zł.

W rękach państwa znajdują się przeważnie zakłady większe o znaczeniu ogólnopanstwowym jak fabryki „Wedel”, „Suchard”, „Piasecki”, „Goplana”, „Fuchs”, „Angles”, „Kanold”, „Hanka”, „Hazel” i inn.

Pomysłowi wspólnicy dla obsłużenia tajnych magazynów posiadali 2 samochody ciężarowe i 1 osobowy, przy czym 1 samochód ciężarowy nie był zgłoszony do U. L. Robotnicy, pracujący w firmie „Skład Mąki i Kaszy”, nie byli zgłoszeni ani w Urzędzie Zatrudnienia, ani w Ubezpieczalni.

Obaj szkodnicy zostali aresztowani. Mąka znajduje się w dyspozycji Komisji Specjalnej.

Inne szczegóły sensacyjnej afery mącznej, ze względu na dobro toczącego się śledztwa, są trzymane na razie w tajemnicy. (wł.)

Dożywotnie więzienie dla żony Funka

BERLIN. Agencja Dana donosi, że niemiecki sąd denaryfikacyjny skazał żonę b. „wódrza” młodzieży niemieckiej Baldura von Schiracha — na 20 lat więzienia za należenie do partii hitlerowskiej od 1931 r. i za „polityczne popieranie” swego męża.

Żona Funka została skazana na dożywotnie więzienie za „niegigantyczne osobiste zyski z machinacji męża”.

Nowe stawki komornego nie są jeszcze zatwierdzone

Miejska Rada Narodowa na posiedzeniu w dniu 23 kwietnia uchwaliła nowe stawki komornego za mieszkanie, zależnie od ilości metrów kwadratowych mieszkań. Uchwała ta podlega zatwierdzeniu przez Wojewódzką Radę Narodową, co jednak dotychczas nie nastąpiło.

Zarząd Nieruchomości Miejskich, na polecenie zresztą Zarządu Miejskiego, pobiera opłaty od dnia 1 maja. Formalnie rzecz biorąc, ten pospółch ZNM jest pozbawiony podstaw prawnych, gdyż opiera się na nieobowiązującym jeszcze projekcie. Jak się dowiadujemy z innej strony, Wydział Wojewódzki, który rozpatruje sprawę ew. podwyżki komornego, zamierza wprowadzić pewne poprawki. Mamy nadzieję, że dotyczyć będą one m. in. owych „nieszczęśliwych” korytarzy, holli i łazienek, które w części małych mieszkań są z różnych powodów nieproporcjonalnie duże i w rezultacie przy liczeniu metrów kwadratowych dają tzw. luksus, co jest oczywistym nonsensem.

Sprawa nowych opłat, pobieranych „na

wyrost” przez administratorów, nie jest bynajmniej przesadzona. Jeżeli nowy statut nie zostanie ostatecznie zatwierdzony, ci, którzy zapłacili więcej niż dawniej, będą mogli przełać nadwyżkę za komorne na następny miesiąc, natomiast ci, którzy płacili mniej, będą musieli dopłacić. Wydać się jednak, że ostateczne rozwiązanie tej sprawy przyniesie dopiero dekret w sprawie czynszów mieszkaniowych, opracowywany przez centralne władze państwowe.

ZNM zwracał się już dwukrotnie do OKZZ, aby ta wydelegowała komisję, która badała odwołania, jakie napływają do NM w sprawie pomiarów mieszkań i wyznaczania nowych stawek komornego. Niestety OKZZ dotychczas na propozycję tej nie odpowiedziała.

Osobną kwestię stanowi czynsz za nieruchomości dzierżawione od Zarządu Miejskiego.

Rejentalna pięcioletnia umowa gwarantuje wysokość czynszu z zastrzeżeniem, że jeśli ogólne warunki gospodarcze w kraju ulegną zmianie, to i czynsz może być zmieniony. Tymczasem nie widzimy objawów, które mówilby o pogorszeniu warunków gospodarczych kraju, czyli nie ma powodów do zmiany umowy rejentalnej, co wymagałoby poza tym przeprowadzenia wielu prac formalnych, wynikających z samej formy prawnej umowy.

Powyższe wyjaśnienia podajemy na skutek licznych zapytań ze strony naszych Czytelników.

Katastrofa

samochodowa w Hiszpanii

PARYŻ. Agencja France Presse donosi z Barcelony, że w rejonie Walencji uległ katastrofie podczas ćwiczeń samolotu wojskowy. 2 członków załogi zginęło.

Co mówią o jutrzejszym meczu Artyści

MISTRZ KURNAKOWICZ. Na tym punkcie jestem kopniak już od kilku dni. Sen nocy letniej mam niepokojny — kopie w łóżku i nikt ze mną w nocy spać nie może. Wciąż myślę o nim „Spodka”.

ODROWAŻ. Kopalem kiedyś do 16 lat 45-tych, później życie zaczęło mnie kopać, a na starość się zbuntowałem i postanowiłem kopać nie siebie.

SOBIERAJ. Bardzo lubię piłkę, gdyż jest to jeden przedmiot, który można kopać bez wyrzutów sumienia.

MATUSZEWSKI. Jestem bardzo zdenerwowany przez meczem, bo gram bez niedowierzania, jak kapelusz i parasol.

BURZYŃSKI. Postaram się dobrze grać.

i dziennikarze

Prezes Zw. Zaw. Dziennikarzy mgr WINICKI. Na pewnej konferencji prasowej, od której mi się dyr. Teatru Państwowego, że na dzisiaj jeszcze chwila, kiedy zapale aktyorem za wszystkie złości wyrażone w moich artykułach pod ich adresem. Cieszy mnie nie zmieni, że chwila ta nastąpi jutro na zieleń murawie.

SPÓŁDZIELNIA OWOCARSKO-WARZYWNICZA

Wrocław, ul. Łokietka 2 — pl. Trzebnicki 7 — pl. Legnicki 1 — Tel. 35-62

poleca **ODZIENNE ŚWIEŻE WARZYWA I OWOCE**

Stółków n. kuponem umożliwiona dostawa — C n. hurtowe

GALIŃSKI. Stwierdzam, że łatwiej jest fałszować artystów, niż meżów stanu. Lepiej kopać piłkę, niż politykę.

Dr ABC. Po raz pierwszy mam możliwość wyrazić opinię o naszych artystach nie tylko w słowie, ale w czynie. Już dawno miałem ochotę zamiast recenzji niektórych z nich śmiać się.

Red. GROTEWSKI (Słowo Polskie). Mam zamiar stać się zawodowcem i wyjechać z reprezentacyjnym zespołem dziennikarzy za granicę, gdyż jest to jedyna szansa otrzymania paszportu. Zawsze odznaczałem się dobrą głową.

Red. GŁOGOWSKI (Słowo Polskie). Coś się zważywało? Czemu znalazłem się w rezerwie, moja pozycja w zespole reprezentacyjnym jest bezczarna tylko na lewym skrzydle. Na lewym!

Red. DANIŁOWICZ (Naprzód Dolnośląski). Jest to mój debiut na boisku piłkarskim. W każdym bądź razie postaram się nie dopuścić do siebie żadnego przeciwnika na odległość bliższą niż półtora metra.

Red. DOSTAŃSKI (Naprzód Dolnośląski). — Ponieważ na meczu nie będzie ani jednej kaczki, wyjeżdżam do Walbrzycha. Będę jednak słuchał transmisji przez radio, co być może, nie przeszkodzi mi w zdobyciu zwycięskiej bramki.

Zjazd powiatowy PPS w Żabkowicach Śląskich

W drugą rocznicę powstania Powiatowego Komitetu PPS w Żabkowicach Śląskich odbędzie się w niedzielę, 8 czerwca 1947, o godz. 12-iej w Teatrze Ludowym wielki Zjazd artystów powiatowego PPS powiatu żabkowickiego z udziałem delegacji i pocztów sztandarowych powiatów Bystrzyca, Dzierżonów, Kamienna Góra, Kłodzko, Strzelin, Świdnica i Wałbrzych. Zjazd poprowadzi o godz. 11-tej wiec na Ryunku pod hasłem: „PPS walczy z drożyzną i spekulacją”.

Na zjazd przybędzie sekretarz CKW PPS tow. poseł Tadeusz Cwik oraz Wojewódzki Komitet PPS Dolnego Śląska w pełnym składzie.

Drzwi otwarte

Czerodniowa nadzwyczajna sesja sejmowa zakończyła się uchwaleniem ustaw, które dają rządowi silną broń do walki z drożyzną i spekulacją.

Pierwsze rezultaty tej batalii są już widoczne. Ceny żywności spadły dość znacznie. Np. we Wrocławiu pokazała się dawno niewidziana ilość masła, którym sklepy są niemal zalane, przyczem cena jest ściśle według cennika. A przecież tego samego masła przed dwoma czy trzema tygodniami nie można było w ogóle dostać, a jeżeli było, to po cenie znacznie wyższej.

Uchwalenie przez sejm ustawy wraz z uchwałą rządu o zakazie podwyżek (z wyjątkiem wódek, taryf kolejowej i nawozów sztucznych) we wszystkich trzech sektorach umożliwiła radykalne uporządkowanie naszego rynku jeżeli chodzi o ceny, a w konsekwencji realne podniesienie płac całego świata pracy.

Teraz wszystko zależy od wykonania ustaw. Powołanie do szerokiego współpracy czynnika społecznego daje gwarancje, że realizacja będzie taka, jaka być powinna — stała, konsekwentna, realna, rzetelna.

Jak dotychczas główny zarzut o spekulację kierował się przeciwko sektorowi prywatnemu. Niezwykle liczne wyroki komisji specjalnej potwierdzały niestety słuszność tych zarzutów. Ale sejm uchwalił również ustawę „o zezwoleniach na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i zawodowych wykonywanych czynności handlowych”. Ustawa ta, dająca prawo rewizji uprawnień kupieckich, powinna być szczególnie przychylnie przyjęta właśnie przez kupiectwo prywatne.

Widomo jest wszystkim, że w czasie okupacji do handlu wtargnęło wiele nieodpowiednich elementów, dla których jedynym polem działania powinny być warsztaty pracy przy wiezieniach. Ludzie ci, którzy na wspólnych z Niemcami interesach, na różnych kombinacjach, na „lewych” transakcjach dorobili się miliony, nigdy nie mieli i nie mają nic wspólnego z pojęciem prawdziwego handlu. Tych ludzi na podstawie ostatnio uchwalonej ustawy należy bezwzględnie wykluczyć z handlu. Skorzysta na tym przede wszystkim człowiek pracy, skorzysta uczeń kupiec.

Amnestia kapitalowa, dająca wielkie ulgi inwestycyjne, pozwala na tworzącą pracę wszystkim ludziom dobrej woli. Zastrzeżona prawnie marża zarobkowa, dając każdemu kupcowi uczciwy zysk. To są ramy, w których handel prywatny może z powodzeniem spełniać swoją rolę.

Zorganizowane kupiectwo niejednokrotnie potępiało spekulantów. Mieliśmy nadzieję, że nie skończy się na potępieniu już ujawnionych, ale na pełnej współpracy z komunistami społecznymi, na wskazywaniu tych, którzy dotychczas udawali się ufać sprawiedliwości, a którzy jednocześnie zleźdzywali — jak dotąd — inicjatywy prywatnej niezbyt pochwalebne przydomki.

Drzwi do uczciwości są szeroko otwarte. Kto nie widzi, sam sobie będzie winien. (lod)

Radiostacja Bormana odzywa się

LONDYN. Korespondent agencji Reuters donosi z Berlina, że na fall 30 m. pracuje tajna radiostacja, nazywająca się „stacja im. Bormana”. Rozgłosiła ta rozpowszechnia różne sfałszowane pogłoski wojenne.

Czy polityka Ramdier'a uzyska aprobatę całej partii?

PARYŻ (PAP). Uzasadniając swą interwencję w sprawie zastosowania przez rząd rewizji wobec pracowników gazowni i elektrowni, deputowany komunistyczny Pajon oświadczył m. in. na Zgromadzeniu Narodowym: „Pański dekret, Panie Premierze, jest nielegalny. Jest to potwierdzeniem przesunięcia na prawo pańskiej polityki, znajdujacej się obecnie w rażącej sprzeczności z deklaracją rządową z dnia

Już płyną dolary do Włoch

WASZYNGTON. Departament Stanu podał do wiadomości, że rokowania, prowadzone z przedstawicielami włoskiej misji gospodarczej, dotykają koła. Jednocześnie zapowiedziano odroczenie wkładów włoskich w Stanach Zjednoczonych, których wysokość wynosi 60 milionów dolarów.

Wszystkie Związki Zawodowe i cały świat musi poprzeć akcję strajkową robotników hiszpańskich

W drugim dniu obrad plenum KCZZ wygłoszone zostały trzy zasadnicze referaty.

„O OBRONIE WOLNOŚCI I SWOBOD DEMOKRATYCZNYCH W RÓŻNYCH KRAJACH” — mówił sekretarz KCZZ, tow. Motyka.

Poczucie wzajemnej solidarności klasy robotniczej zmusza ruch zawodowy do interesowania się problemami międzynarodowymi. Walka o obronę wolności i swobód demokratycznych w różnych krajach — to walka o powszechny pokój.

Zjednoczony światowy ruch zawodowy jest w stanie zniszczyć siły reakcyjne, które nieśmiało uciek i pozostawiają narodom pragnącym budować swój dobrobyt. Polska klasa robotnicza winna wzmacniać istniejącą jedność ruchu zawodowego. Na zewnątrz winniśmy umacniać jedność krajów słowiańskich.

Musimy jak najenergiczniej wystąpić w obronę praw klasy robotniczej całego świata, bo w ten sposób broniemy także swoich praw. Na tej drodze polska klasa robotnicza krocząc będzie konsekwentnie, wysoko wzniesąc swój zwycięski czerwony sztandar.

„O IDEOLOGICZNEJ STRONIE NASZEGO RUCHU ZAWODOWEGO” — mówił sekretarz KCZZ, tow. Sokorski.

Rady zakładowe wyrosły z tradycji i jednolitości pracy klasy robotniczej. W czasie gdy większość robotników była jeszcze poza związkami zawodowymi. Mają one wielkie zasługi, przejmowanie

jednak przez nie funkcji kierowania zakładami pracy jest wypaczeniem ich roli. Istotą ich pracy są funkcje kontrolne.

Ruch zawodowy, którego zasadniczym ogniwem są rady zakładowe, winien być powszechną i niezależną organizacją świata pracy. Rady zakładowe, muszą być czynnikiem obrony interesów świata pracy oraz kontroli i inicjatywy społecznej.

Stosunek ruchu zawodowego do państwowego aparatu gospodarczego musi być oparty na życiowej krytyce takich zjawisk jak biurokracja, szkodnictwo gospodarcze i wszelkie formy reakcyjnego oddziaływania na nasz aparat państwowy. Zadania stojące przed ruchem zawodowym można podzielić na zadania wewnętrzne organizacyjne, zadania ogólne i zadania specjalne.

„O WEWNĘTRZNEJ STRUKTURZE NASZEGO RUCHU ZAWODOWEGO” — mówił sekretarz gen. KCZZ, tow. Kuryłowicz.

Jednolity ruch zawodowy w Polsce jest największym zwycięstwem klasy pracującej w Polsce. Zwycięstwo wysunęło ją na producenta stanowiska w życiu politycznym i gospodarczym państwa. Ofiarne klasy pracujące przejawia się przy odbudowie kraju.

Jednolity ruch zawodowy, który zjednoczył w Polsce ponad dwa miliony pracowników, jest ruchem bezpartyjnym, lecz nie apolitycznym. W jedności ruchu zawodowego jest niezwykła siła, która pozwoli mu usunąć wszelkie przeszkody i trudności, stojące na drodze realizacji

budowy nowego, szeregowego ustroju sprawiedliwości społecznej.

Będziemy przestrzegać, by cały jednolity ruch zawodowy przejął się rolą, do której został powołany, by w działalności swojej wykonywał wszystkie te zadania, które statutem związku są objęte, a zaniechał działalności, która z naszym ruchem nie jest związana, a nawet szkodliwa.

Naszym zadaniem jest budowa trwałej, świadomej syntezy i osiągnięcie jednolitej organizacji narodowej.

REZOLUCJE

Po referatach wywazała się ożywiona dyskusja. Plenum KCZZ uchwaliło rezolucję wzywającą wszystkie związki zawo-

dowe i cały świat do poparcia moralnie i materialnie akcji strajkowej robotników hiszpańskich. Poszczególne zarządy główne zadeklarowały na ten cel łącznie 1.700.000 złotych. Druga z kolei rezolucja stwierdza, że KCZZ popierać będzie wszystkie uchwały i wysiłki Światowej Federacji Związków Zawodowych, zmierzające do obrony praw robotnika i wolności organizacyjnej ruchu zawodowego wszystkich krajów. Plenum KCZZ stwierdza, że polski ruch zawodowy nadal krocząc będzie po drodze walki

„ZA NASZĄ I WASZĄ WOLNOŚĆ”.

Dwudniowe plenarne obrady KCZZ zakończono odpiewaniem Międzynarodówki i Czerwonego Sztandaru.

Przegląd prasy

OPOZYCJA W SEJMIE

O niezrozumiałym (a może doskonale zrozumiałym) stanowisku klubu posłów PSL w okresie obecnej sesji sejmowej pisze „ROBOTNIK”. Z wywodów autora wynika, że PSL uprawia niebezpiecznego rodzaju „opozycję za wszelką cenę”, „opozycję dla opozycji”.

Podczas ostatniej kilkudniowej sesji Sejmu opozycja pod kierownictwem p. Mikolajczyka w szczególności jaskrawo sposób wykazała brak jakiegokolwiek myśli konstruktywnej i uprawianie „opozycji dla opozycji”.

Podczas obrad sejmowych wprowadzono szereg poprawek do projektów, opracowanych i przedłożonych przez Rząd. Chętnie widzielibyśmy także poprawki do ustaw, jeśli nie projekty nowych ustaw, zgłoszone przez opozycję. Faktycznie jednak w ciągu 4 dni posiedzeń Sejmu Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego nie sformułował swego stanowiska w sprawie stojących na porządku dziennym zagadnień gospodarczych, ani

nie zgłosił własnych projektów walki z drożyzną.

Posłowie z PSL ograniczyli się do negacji, krytykując nasze projekty, krytykując je złośliwie i nierzetelnie, i nie proponując nic w zamian zakonstrowanych postawień ustawowych.

Teoretycznie są możliwe dwa wy tłumaczenia takiej postawy p. Mikolajczyka i jego zwolenników w Sejmie: albo walka ze spekulacją i drożyzną nie a nic ich nie obchodzi, jak to zresztą wynikało z niektórych sformułowań „Gazety Ludowej”, albo też chcą oni opozycję „za wszelką cenę”. I jedno i drugie wytłumaczenie nie jest zbyt zaszczytne dla posłów z PSL.

Dobrego imienia opozycji sejmowej nie uratowały także coraz to liczniejsze kilkusetosobowe grupy opozycyjne w Sejmie, które podczas ostatnich sesji tańczyły walcą „raz na lewo, raz na prawo”, nie wykazując jakiegokolwiek myśli przewodniej przy głosowaniu raz za, a w ślad za tym przeciw projektom Rządu.

Czy sił zbrojnych ONZ można użyć przeciw państwom Wielkiej Piątki?

NOWY JORK. Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat amerykański Johnstone, otwierając dyskusję nad sprawozdaniem komisji sztabów wojskowych, oświadczył, że rząd amerykański w pełni popiera wniosek o utworzenie tak potężnych sił zbrojnych ONZ, by mogły one przeciwstawić się wszelkim zakusom pogwałcenia pokoju. Delegat amerykański dodał, że jeśli siły zbrojne mają działać skutecznie, to wszystkie państwa należące do ONZ, powinny podzielić im baz.

Przedstawiciel Belgii Van Langehove w imieniu szeregu małych państw wyraził zastrzeżenia wobec tego punktu sprawozdania, który zaleca, by siły zbrojne ONZ nie mogły być użyte przeciwko żadnemu z państw, należących do Wielkiej Piątki. Zdaniem Langehove warunek ten jest sprzeczny z kartą i zmiarą do tego, by

wielkie mocarstwa nie musiały podporządkowywać się jej przepisom.

NOWY JORK. Na posiedzeniu komisji atomowej ONZ, delegat Stanów Zjednoczonych Frederick Osborn omówił jeszcze raz plan, przedstawiony przez Stany Zjednoczone w sprawie kontroli międzynarodowej energii atomowej. Osborn stwierdził, że w wielu krajach opracowano już plan produkcji energii atomowej, a w niektórych krajach przystąpiono do prób. Dlatego też należy jak najszybciej czasie utworzyć instytucję międzynarodową, kontrolującą produkcję energii atomowej na całym świecie.

Nowy ambasador brytyjski w Polsce

Ambasador Gainer, urodzony w r. 1891, jest dyplomata zawodowym. Wstąpił do służby w Foreign Office w r. 1915. Był kolejno — w r. 1915 wicekonsulem w Narkiv i Vardo, w r. 1916 — Christiansand, w Tromsø, od r. 1919 — 1920 — wicekonsulem, a wreszcie od r. 1920 — 1921 — konsulem w Bergen. W r. 1921 przeniesiony do Havanny, był drugim sekretarzem w r. 1923, następnie chargé d'affaires tamże w latach 1923—1924, konsulem w Rotterdamie w r. 1925, następnie kolejno wicekonsulem w Monachium od r. 1925—1926 i pełniącego obowiązki konsula generalnego tamże w latach 1926—1929.

Przeniesiony do Wrocławia w r. 1929 przechodził stamtąd na stanowisko konsula generalnego w Mexico-City w r. 1931. Po powrocie do Europy zostaje w r. 1933 konsulem generalnym w Monachium, a w marcu 1938 r. konsulem generalnym w Paryżu. W r. 1939 był posłem w Caracas (Wenezuela). Zastępował tamże na ambasadzie w r. 1944. Od czerwca 1944 r. zajmował stanowisko ambasadora Wielkiej Brytanii w Rio de Janeiro.

Ambasador Gainer jest komandorem Orderu Św. Michała i Jerzego, oraz oficerem Orderu Imperium Brytyjskiego.

Władze oczyszczają Warszawę z resztek niepożądanych elementów

WARSZAWA. W Warszawie dobiega końca akcja oczyszczania miasta z resztek niepożądanych elementów. Między innymi chodziło o Niemców, wołksdeuszców, derżetów i włascowców oraz przetrzęsanie „odzyskiwoj”.

W Warszawie jest jeszcze pewna ilość wołksdeuszców. Część z nich ukrywa się przed władzami, część bardziej bezczelna, stara się w starostwach o wydanie im tzw. świadectw lojalności.

Przed kilku dniami pewna kobieta, zamieszkała przy ul. Czerniakowskiej, zgłosiła się do starostwa Warszawa-Południe.

W Warszawie jest jeszcze pewna ilość wołksdeuszców. Część z nich ukrywa się przed władzami, część bardziej bezczelna, stara się w starostwach o wydanie im tzw. świadectw lojalności.

Przed kilku dniami pewna kobieta, zamieszkała przy ul. Czerniakowskiej, zgłosiła się do starostwa Warszawa-Południe.

W Warszawie jest jeszcze pewna ilość wołksdeuszców. Część z nich ukrywa się przed władzami, część bardziej bezczelna, stara się w starostwach o wydanie im tzw. świadectw lojalności.

Przed kilku dniami pewna kobieta, zamieszkała przy ul. Czerniakowskiej, zgłosiła się do starostwa Warszawa-Południe.

W Warszawie jest jeszcze pewna ilość wołksdeuszców. Część z nich ukrywa się przed władzami, część bardziej bezczelna, stara się w starostwach o wydanie im tzw. świadectw lojalności.

Przed kilku dniami pewna kobieta, zamieszkała przy ul. Czerniakowskiej, zgłosiła się do starostwa Warszawa-Południe.

NOWY JORK. Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat amerykański Johnstone, otwierając dyskusję nad sprawozdaniem komisji sztabów wojskowych, oświadczył, że rząd amerykański w pełni popiera wniosek o utworzenie tak potężnych sił zbrojnych ONZ, by mogły one przeciwstawić się wszelkim zakusom pogwałcenia pokoju. Delegat amerykański dodał, że jeśli siły zbrojne mają działać skutecznie, to wszystkie państwa należące do ONZ, powinny podzielić im baz.

Przedstawiciel Belgii Van Langehove w imieniu szeregu małych państw wyraził zastrzeżenia wobec tego punktu sprawozdania, który zaleca, by siły zbrojne ONZ nie mogły być użyte przeciwko żadnemu z państw, należących do Wielkiej Piątki. Zdaniem Langehove warunek ten jest sprzeczny z kartą i zmiarą do tego, by

wielkie mocarstwa nie musiały podporządkowywać się jej przepisom.

NOWY JORK. Na posiedzeniu komisji atomowej ONZ, delegat Stanów Zjednoczonych Frederick Osborn omówił jeszcze raz plan, przedstawiony przez Stany Zjednoczone w sprawie kontroli międzynarodowej energii atomowej. Osborn stwierdził, że w wielu krajach opracowano już plan produkcji energii atomowej, a w niektórych krajach przystąpiono do prób. Dlatego też należy jak najszybciej czasie utworzyć instytucję międzynarodową, kontrolującą produkcję energii atomowej na całym świecie.

Przeniesiony do Wrocławia w r. 1929 przechodził stamtąd na stanowisko konsula generalnego w Mexico-City w r. 1931. Po powrocie do Europy zostaje w r. 1933 konsulem generalnym w Monachium, a w marcu 1938 r. konsulem generalnym w Paryżu. W r. 1939 był posłem w Caracas (Wenezuela). Zastępował tamże na ambasadzie w r. 1944. Od czerwca 1944 r. zajmował stanowisko ambasadora Wielkiej Brytanii w Rio de Janeiro.

Ambasador Gainer jest komandorem Orderu Św. Michała i Jerzego, oraz oficerem Orderu Imperium Brytyjskiego.

W Warszawie jest jeszcze pewna ilość wołksdeuszców. Część z nich ukrywa się przed władzami, część bardziej bezczelna, stara się w starostwach o wydanie im tzw. świadectw lojalności.

Przed kilku dniami pewna kobieta, zamieszkała przy ul. Czerniakowskiej, zgłosiła się do starostwa Warszawa-Południe.

W Warszawie jest jeszcze pewna ilość wołksdeuszców. Część z nich ukrywa się przed władzami, część bardziej bezczelna, stara się w starostwach o wydanie im tzw. świadectw lojalności.

Przed kilku dniami pewna kobieta, zamieszkała przy ul. Czerniakowskiej, zgłosiła się do starostwa Warszawa-Południe.

W Warszawie jest jeszcze pewna ilość wołksdeuszców. Część z nich ukrywa się przed władzami, część bardziej bezczelna, stara się w starostwach o wydanie im tzw. świadectw lojalności.

Przed kilku dniami pewna kobieta, zamieszkała przy ul. Czerniakowskiej, zgłosiła się do starostwa Warszawa-Południe.

W Warszawie jest jeszcze pewna ilość wołksdeuszców. Część z nich ukrywa się przed władzami, część bardziej bezczelna, stara się w starostwach o wydanie im tzw. świadectw lojalności.

Przed kilku dniami pewna kobieta, zamieszkała przy ul. Czerniakowskiej, zgłosiła się do starostwa Warszawa-Południe.

„Boltenhof”, a ostatnio rosyjska „Kapitan Kuznarenko”. Statek ten, wybudowany w roku 1911 w Anglii, posiada długość 104 metry, szerokość 15 metrów, pojemność 3.307 ton i nośność 5.630 ton. Napędzany jest 3-cylindrową maszyną parową i rozwija szybkość 9 węzłów. Jest to szesnasta jednostka morska, która przejechała przez Polskę w wykonaniu polsko-radzieckiej umowy o podziale reparacji wojennych.

Nowe statki morskie otrzymaliśmy z reparacji niemieckich

WARSZAWA. W porcie świnoujskiej została przejęta w dniu 30 maja niemiecka lichterka żelazobetonowa, przynależąca Polsce tytułem reparacji wojennych. Jest to barka morska używana do prac pomocniczych przy wyładunku statków, do przewożenia węgla bunkrowego itp.

W Roztoku przejęto pod polską banderą w dniu 31 maja statek towarowy „Kalisz”, który dawniej nosił niemiecką nazwę

Wracają b. żołnierze gen. Maczka

SZCZECIN. Do Szczecina nadziedził z Lubeki transport kolejowy z 487 byłymi żołnierzami dawnej dywizji gen. Maczka.

Dzieci polskie na wychowaniu Hindusów

**„Dzięki praktykom „londyńczyków”
stają się one współczesnymi janczarami**

WARSZAWA. Znać się już powszechnie zbrodnicze praktyki niemieckie, zmierzające do wynarodowienia dzieci polskich, zachowanych przemocą rodzicom. Jak dotąd, na terenie Niemiec wykryto 5751 dzieci, co do których jest pewność, że przynależą do narodów sprzymierzonych. W tej liczbie, miesiąc się 2511 dzieci polskich. Cyfry te są jeszcze niekompletne, gdyż poszukiwania są uprowadzonych dzieci trwają nadal. Są one bardzo utrudnione przez samych Niemców, którzy przygotowali fałszywe dokumenty dla ukrycia prawdziwego pochodzenia wychowywanych przez siebie dzieci z b. krajów okupowanych. W każdym wypadku, wymaga się bezspornego udokumentowania przynależności narodowej dziecka i placówek polskich, które w terenie prowadzą poszukiwania, udało się już wielokrotnie wykazać fałszerstwa, popełniane przez Niemców dla zatrzymania uprowadzonych.

SREDNIOECZNE METODY

Obecnie te praktyki, będące nawrotem do metod stosowanych w średniowieczu wobec podbitych narodów, są kontynuowane przez londyńskie koła emigracyjne. W Afryce, Indiach, Australii oraz innych krajach zamorskich, znalazło podczas wojny schronienie wiele dzieci polskich, które są sierotami, bądź też straciły kontakt ze swoimi rodzinami. Dzieci te, przebywały w obozach zbiorowych, w oczekiwaniu na koniec wojny, któryby umożliwił przewiezienie ich napowrót do kraju. Kiedy jednak zaistniały teraz warunki dla repatriowania tych najmłodszych obywateli Państwa Polskiego, emigracyjne czynniki polskie nie cofały się przed użyciem najbardziej cynicznych sposobów, dla zatrzymania tych dzieci na obczyźnie i w konsekwencji ich powolnego wynarodowienia.

CZYSTKA PERSONELU

Przed wszystkim w skupiskach dzieci polskich „oczyszczono” personel, pozostawiając tylko te osoby, które są bezwzględnie przeciwnie powrotowi do kraju. W konsekwencji, ludzie ci są zainteresowani oświadczeniem w dalszym pozostawianiu swych podopiecznych poza krajem i wszelkimi sposobami dąży do utrzymania obecnego stanu rzeczy. Dla umocnienia władzy nad dziećmi, stosuje się również w tych obozach nagminnie fikcyjne adoptowanie nielich.

WYNARODOWIENIE

Dalsze praktyki, prowadzące prosto i nieuchronnie do wynarodowienia naszej młodzieży sięgają również na Daleki Wschód. Operując się mianowicie na lokalnych prądach poszczególnych państw indyjskich, w których znajdują się obozy polskich dzieci, „londyńczyki” oddają dzieci te poszczególnym rodzinom hinduskim. Obok tego, wysłała się transporty dzieci ukradkiem w niewiadomym kierunku, byle tylko usunąć je sprzed oczu władz polskich, zajmujących się repatriacją. Posiadane informacje wskazują jednak na to, że dzieci polskie wywozi się do niektórych dominii brytyjskich, a zwłaszcza Australii, gdzie są one adoptowane przez tamtejszych obywateli. Jest oczywiste, że dziecko polskie, które jego własni rodacy oddali społeczeństwu hinduskiemu czy australijskiemu, zostało tym samym stracone dla naszego narodu.

Nowy typ polskiego wozu tramwajowego podobny będzie do autobusu

ŁÓDŹ. W Chorzowie na ogólnopolskim zjeździe przedstawicieli dyrekcji tramwajowych, ustalono model jednolitego znormalizowanego wozu tramwajowego dla całego kraju. Produkcja nowych wozów niebawem się rozpocznie i gdy tylko pierwszy tramwaj opuści warsztaty, mniej więcej w końcu 1948 roku, rozpocznie się masowa seryjna produkcja dla wszystkich dyrekcji tramwajowych w Polsce.

Nowe wozy będą o wiele dłuższe od wszystkich istniejących dziś typów tramwajów w Polsce. Zasadniczą nowością będzie skasowanie przegród i ścianek pomiędzy pomostami i wnętrzem wozu. Będą też zniszczone drzwi, prowadzące z platformy do środka wagonu. Tramwaj będzie miał kształt wielkiego pudła, albo raczej autobusu. Po obu jego stronach będą po cztery wielkie ramy okienne. Drzwi wejściowe będą dwa razy szersze od obecnych, tak aby można było w szybkim czasie opuścić wagon i na nowo załadować pasażerami. Perony zostaną znacznie wydłużone, ilość miejsc siedzących ograniczona. Ogólna jednak pojemność wagonu będzie większa, niż dotychczas. Motorniczy będzie odgródzony od pasażerów barierką.

Nowy typ wagonu tramwajowego będzie w produkcji znacznie tańszy, mimo, że

wyglądać będzie estetycznie i dostosowany będzie do potrzeb ruchu miejskiego. W konstrukcji wzorowano się na modelach zagranicznych i wykorzystano doświadczenie w produkcji Szwajcarii, Czechosłowacji, a nawet Ameryki.

3,011 gr radu - dar UNRRA przybył do Polski jako pierwszy transport tego cennego środka leczniczego

GDĄŃSK. W porcie gdańskim odbyło się na statku kanadyjskim „SS „Maritime”, należącym do Montreal Shipping Ltd, przejęcie nie często spotykanego iadunku. Statek bowiem — poza drobnicą mieszaną 2,500 ton, pochodzenia amerykańskiego — przywiózł z Ameryki Północnej również w ramach dostaw darów UNRRA nadzwyczaj cenny leśny 3,011 gr radu. Przeciężka dokonana na statku osobiście minister Zdrowia Michał J. Włodarski, wyższych urzędników Ministerstwa i Biura odbioru transportów morskich.

Transport ten stanowi pierwszą część radu, przyznanego nam w ilości 15 gramów.

Zaznaczyć należy, że pomieszczenie, w którym przechowywano na statku rad, było tak przecznie zabezpieczone, iż dostęp do niego trzeba było otworzyć przy pomocy aparatu autogenicznego. Ładunek radu, wartości 90.000 dolarów, został w dniu dzisiejszym przesyłany do Warszawy. O jego podziale na większe miasta zadecyduje Ministerstwo Zdrowia.

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE

Woski, odpadki do świec zamienia na świece, kupuje olejki - tusze kupuje Krotoszyńska Fabryka Wyrobów Wosk. Krotoszyńska, Sienkiewicza 2a. (1550)

Wykonuje instalacje elektryczne. Lech Michał Wrocław, ul. Hućnicza 40. (1617)

WOJNE POSADY

„Społem” Fabryka Przetworów Warzywnych w Brochowie k/Wrocławu, ul. Graniczna 6, zatrudni od zaraz wykwalifikowanego bednarza. Mieszkanie zapewnione. (1693)

POSZUKIWANIA PRACY

Linotypista repatriant obejmie pracę. Warunek mieszkanie. Zgłoszenia Wrocław, ul. Wielka 171. (1718)

Buchalter bilansista rutynowo poszukuje pracy. Oferty pod Nr 1716. (1716)

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam kartę RKU wydaną przez Warszawę - Pragę na nazwisko Prus Czesław. (1714)

Unieważniam zgubiony dowód osobisty, leg. służbową Zarządu Miejskiego Walbrzych, kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Klich Feliks, Walbrzych, Sienkiewicza 8/7 (1715)

Unieważniam legitymację służbową wydaną przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego Nr 277/46 seria „O” na nazwisko Bilski Tadeusz. (1719)

Unieważniam zgubioną legitymację PPR Powiatowego Komitetu Walbrzych, oraz inne dokumenty Bąk Bernard Legnica, Nowy Świat 5a. (1709)

Unieważniam zgubioną legitymację, kartę pracy, rentyjalny akt własności, Sobkiewicz Eugenja Przędzów woj. Łódzkie. (1710)

Unieważniam zgubione: kenkartę, książeczkę na konia, kartę przesiedleńczą PUR Lublin, zaświadczenie PUR-u na otrzymanie wagonu. Kowalski Jan Niemstów pow. Lublin. (1711)

Unieważniam zgubiony dowód osobisty wydany w Legnicy i inne dokumenty Kazimierz Stanisław Legnica, Sokalska 24. (1712)

Unieważniam zgubioną kenkartę Nr 1832 wydaną 2. IV. 43 r. na nazwisko Błażej Józef. (1713)

SPORT

Czy teatr wrocławski spłonie?

Mazurkiewicz bój się Boga, nie zostawiaj Kazia w domu

W sali baletowej Teatru Państwowego odbył się pod okiem ministra Kultury i Oświaty trening artystów przed meczem z Prusą. Kapitanem zespołu artystów został jednolitego obrotu Kurnakowicz, który w roku 1923 grał w wileńskiej Wilii.

Po krótkiej zaprawie z piłką mistrzowie sceny przechodzą do osiągnięcia sztykości trening lekkoatletyczny. Najwyżej ska-

cze bramkarz Herba, który amerykańką przechodzi lekko 160 cm. W rzucie kulą Burzyński bije rekord światowy, ale okazuje się, że kula jest teatralna, gdyż zrobiona jest z drzewa. W dal skacze Sobieraj 550 cm. dynamicznym odbiciem wywołując pokłask przyglądających się artystek.

Zaciekłe trenuje mecenas Mazurkiewicz (St. Zdanowicz). Potny Kazio podpatruje każdy ruch tatusia, przeszkadzając trenującym artystom. Mecenasa Mazurkiewicza obawiają się kompromitacji, postanowili w dniu meczu zamknąć Kazia w szatni teatralnej. Czy teatr w dniu meczu nie spłonie? Dowiemy się o tym na boisku.

4 bramki strzelił Wrocław Legnicy

Czwartkowy mecz o puchar miast Dolnego Śląska pomiędzy reprezentacją Wrocławia i Legnicy, zakończył się wysokim zwycięstwem wrocławian, w stosunku 4:0. Mimo, iż obie połowy przyniosły jednakową ilość bramek, były one różne. W pierwszej części gry goście byli równorzędni przeciwnikom i prowadzili otwartą grę. Po przerwie boisko opanowali wrocławianie i często przesyłali pod bramką Legnicy. W Legnicy ładnie grała lewa strona ataku Tedy — Malczyk, środkowy pomocnik Sobczak i prawy obrońca Szwedzki. Jednostka Wrocławia zestawiona została bardzo szczęśliwie i przedstawiała wyrównany zespół. Jeśli można kogoś wyróżnić to chyba parę Borek — Zabicki, Warzyński w bramce był mało zatrudniony.

Bramki dla Wrocławia zdobyli Borek — 2, Zięba — 1 i Sierżba z rzutu karnego.

Politechnika w wodzie lepsza od Uniwersytetu

Na przystani AZS-u odbył się mecz piłki wodnej o wicemistrzostwo rektora Kulszczyńskiego. Po zwycięstwie Politechnika pokonała Uniwersytet w stosunku 3:2 (2:1). Bramki dla Politechniki zdobyli: Iwanowski — 2, Olenicz — 1, dla Uniwersytetu Jeż i Kratochwil z rzutu karnego. Najlepszy w wodzie był Iwanowski.

Sędziował Makowski.

Akademicy wrocławscy pokonali Odrę z Opola w tenisie

Na kortach AZS-u odbył się tenisowy mecz pomiędzy Odrą z Opola a AZS-em. Zawody przyniosły zwycięstwo drużynie akademickiej w stosunku 5:1.

Wyniki techniczne:
Geystor — Iwaniew 9:7, 6:4
Razniński — Strowski 3:6, 6:4, 1:6
Malczuński — Soltyski 6:0, 6:0
Derubski — Stanisławski 6:3, 6:2
Razniński, Malczuński — Stroński, Soltyski 6:3, 6:4
Derubski, Geystor — Bańczuk, Stanisławski 6:4, 6:4.

Jedn. Armii Czerwonej — Polonia (Świdnica 3:1 (1:1))

Cukrownia (Pastuchów) — ZKS (Świdnica) 9:0 (3:0)
Gwiazda (Legnica) — Poczta (Legnica) 3:2 (3:0).

Lista dyżurów lekarzy Ubezpieczalni Społecznej na dzień 8 czerwca 1947 r.

Lekarze domowi:

Obw. I. — Dr Śliwki Zygmunt — ul. Ogrodowa 97, I pr.
Obw. II. — Dr Jaworska Halina — ul. Michałowskiego 24
Obw. III. — Dr Stankiewicz Irena — ul. Borelowskiego 9
Obw. IV. — Dr Kwapiński Jerzy — ul. Boleżańskiego 22/24

Lekarz specjalista ginekologii i położnictwa:

Dr Sygnatowicz Bronisław — ul. Krasieńskiego 42

Naczelnik Lekarz
Ubezpieczalni Społecznej
Dr J. Kosiński

(1720)

Państwowe Zakłady Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr 9

Nowa Ruda, pow. Kłodzko, Dolny Śląsk
ogłaszają

Przetarg nieograniczony

na roboty murarskie i betonarskie, ciesielskie, stolarskie, dekarzkie, szklarskie, introligatorskie, elektryczne, dęńskie, blacharskie, malarskie i różne w budynkach przy ul. Fredry 32 i 45 w Nowej Rudzie.

Oferty pisemne w zalakowanych kopertach z napisem „Roboty remontu Szkoły Przemysłowej w Nowej Rudzie” należy składać w Sekretariacie Dyrekcji Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego nr 9 w Nowej Rudzie (pok. nr 13) do dnia 14 czerwca 1947 r. godz. 12.

Kosztorys ślepy z warunkami wydaje się w Sekretariacie (pokój 13) Państwowych Zakładów Przem. Jedw.-Gal. w Nowej Rudzie. Otwarcie ofert nastąpi dnia 14 czerwca 1947 r. o godz. 14, pokój nr 14.

Wadium przetargowe w wysokości 1% od sumy kosztorysowej należy wpłacić do KKO w Nowej Rudzie na konto Państwowych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego nr 9 w Nowej Rudzie. Kwit należy dołączyć do oferty.

Dyrekcja Państwowych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego w Nowej Rudzie zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, wyłączenia części robót i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. (1696)

Zakłady PMS w Jeleniej Górze ogłaszają PRZETARG

na sprzedaż butelek fasonowych, różnych pojemności około 110.000 sztuk.

Oferty składać należy w Zakładach PMS w Jeleniej Górze ul. Stalina 150, Oddział Zasobów, w terminie do dnia 14. VI. 1947 r. w zalakowanych kopertach oraz załączyć kwit wadialny w wysokości 1 proc. od proponowanej sumy. Wadium należy wpłacić do Kasy Zakładów PMS w Jeleniej Górze ul. Stalina 150, gdzie również można zasięgać bliższych informacji w sprawie przetargu.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi dnia 16. VI. 47 r. o godz. 11-ej. Zakłady PMS w Jeleniej Górze zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Dyrektor Zakładów PMS

(—) A. Przeclawski

(1679)

Przetarg nieograniczony

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział we Wrocławiu, ul. Proszkowska 6, ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. uzupełnienie instalacji elektrycznej w budynku administracyjnym (budynek Nr 1),
2. roboty wyburzeniowe w 5 obiektach,

przy pl. Proskotnym 8, we Wrocławiu u zbiegu ulic: Tad. Zielińskiego, Gwiazdźskiej i Charlotten.

Podkłady ofertowe za zwrot kosztów oraz bliższe informacje co do robót wyburzeniowych otrzymać można w biurze Oddziału ZUS przy ul. Proszkowskiej 6, II p., w godzinach urzędowych od dnia 5 czerwca 1947 r. począwszy.

Oferty w oddzielnich zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na uzupełnienie instalacji elektrycznej w budynku Nr 1” i „Oferta na roboty wyburzeniowe w 5-ciu obiektach”, należy składać w wymienionym biurze do dnia 13 czerwca br., do godz. 10, po czym nastąpi komisijne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium w wysokości 1 proc. sumy ofertowej. Wadium należy składać w Kasie Oddziału ZUS albo wpłacić na rachunek bieżący Nr 366 Oddziału ZUS w Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział we Wrocławiu, względnie na rachunek bieżący Oddziału ZUS Nr 343, w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego Oddział we Wrocławiu.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział we Wrocławiu zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, zmniejszenia robót oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. (1704)

CZERWIEC

7

Sobota

Dziś: Roberta
Jurto: MedardaDyżury aptek: Dąmrota 7,
Mikołaja 46, Szczęśliwa 28,
Olszowskiego 75.Ważne telefony: komenda miejska MO
134, straż pożarna 28-04, pogotowie PCK 58.

Na ekranach Wrocławia

Niewidzialny detektyw

Kiedy zakomunikowano nam wszystkimi możliwymi sposobami, że Film Polski zawarł umowę z M. P. E. A., na mocy której zostanie sprowadzona większa ilość filmów amerykańskich do Polski, wiedzieliśmy, że muszą się wśród nich znaleźć filmy o tematyce detektywistycznej - sensacyjnej, a widz amerykański nie może obejść się bez filmu sensacyjnego, jak czytelnik amerykański bez książki sensacyjnej.

Wśród nowych filmów amerykańskich, które przypłynęły do Polski, mieliśmy możliwość oglądania ostatnio filmu Unitar Artists pod frapejącym tytułem „Niewidzialny detektyw”. „Niewidzialny detektyw” nie jest detektywistycznym filmem na serio a wręcz przeciwnie, jest to raczej parodia takiego filmu. Można go też śmiało nazwać „makabrogroteską”. Treścią tego filmu są przygody córki milionera i jej przyjaciółki, które przyjeżdżają z Chin do Ameryki celem widzenia się z ciężko chorym ojcem. Córka, mająca dziedziczyć po ojcu olbrzymi majątek, jest często napastowana przez tajemniczego osobnika, pragnącego ją zabić. Przez pomyłkę zostaje jednak zabita przyjaciółka. W tym momencie fabuła przechodzi do „czwartego wymiaru”. Duch zabitej bowiem wyrusza na poszukiwanie swego ciała i dokonania zemsty na mordercy. W dalszym ciągu okazuje się, że mordercą jest ojciec przyjaciółki, którego duch ściga samochodem w zabójczym tempie, by go złapać go stwierdzić, że ojciec przyjaciółki wcale nie jest jej ojcem...

Film, operujący jak na typowym „pure nonsense”, zawiera rzadko widziane doskonałe tricki i pełen jest humorystycznych scen, które nadają mu specyficzną charakter. „Niewidzialny detektyw” wart jest zobaczenia choćby ze względu na technikę jego wykonania. (as)

Pierwsze od czasu Piasia „roki” we Wrocławiu

Wywiad z wiceprezydentem tow. Z. Dymkiem

W związku z zarządzeniem ministra administracji publicznej o uprowadzeniu tax, roków zmierzliśmy się do zorientowania nas w tej ciekawej inicjatywie, do wiceprezenta miasta tow. Zdzisława Dymka, który instytucji roków uprowadził na długo przed ukazaniem się powyższego zarządzenia.

Tow. wiceprezydent udzielił nam odpowiedzi na następujące pytania.

Jakie są cele instytucji roków?

Roki, które wprowadziliśmy w naszym mieście 13 maja, a które odbywały się we wtorki i w piątki, mają na celu zorientowanie mnie, w bezpośrednich rozmowach z mieszkaniami miasta, jak pracują urzędnicy tego resortu w Zarządzie Miejskim oraz w poszczególnych Miejskich Urzędach Obwodowych.

Odbywały się one w ten sposób, że mieszkańcy danego obwodu na specjalnym zebraniu wypowiadali o swoich bolączkach, mówiąc o tym jakie chcieliby widzieć zmiany w naszych pracach.

Zasada jaką się kieruję jest osobiste badanie, i załatwianie każdej sprawy.

Jaki oddźwięk znajdują roki w społeczeństwie?

Muszę stwierdzić, że tego rodzaju akcja znalazła wielkie uznanie wśród mieszkańców naszego miasta. Kiedy odbywałem ro-

Nowe aresztowania nieuczciwych kupców

Komisja Specjalna prowadziła bezustannie walkę z lichwą i spekulacją. Mimo ostrzeżeń i przeprowadzanych wciąg na terenie miasta kontroli, ciągle jeszcze odnotowywa się nieuczciwych kupców, zasługujących jedynie na miłą spekulację, lub lichwiarzy, którzy szybko i łatwo chcieliby się dorobić przez podwyższenie cen na artykuły pierwszej potrzeby.

Pod tym zarzutem zostali w ostatnich dniach aresztowani:

MICHAŁ PIECHOCKI, HENRYK MAR-SZALEK, SAWICKA, MALINOWSKA I POCHESNY. (wt.)

ki na VI obwodzie na Karłowicach, odwiedziła mnie delegacja mieszkańców tego obwodu a nawet innych dzielnic, nie wyjawiając żadnych życzeń a tylko dziękując za to, że w końcu znalazł się ktoś z Zarządu Miejskiego kto zaczął interesować się bolączkami starego obywatela.

Jakie sprawy były poruszane i załatwiane na dotychczasowych zebraniach?

Największą bolączką naszego miasta są gminy wiejskie. Osadnicy PUK-u nie mają dotychczas aktów własności a ich gospodarstwa wytyczonych granic. Sprawy te pragnąłbym załatwić jak najszybciej. Jeszcze w tym roku Urząd Wojewódzki sporządzi mapy katastralne.

Mieszkańcy miasta domagają się większej opieki lekarskiej na obwodach, większej ilości Ośrodków Zdrowia, ziółków dla dzieci i przedśkolki.

Bardzo poważnym odłam społeczeństwa domaga się stworzenia jakiegoś ciała, które by miało za zadanie, czuwanie nad estetycznym wyglądem naszego miasta.

Delegaci repatriantów uważają za krzywdę dla siebie placenie dużych rachunków za meble pomnikowe.

Wiele sporów i spraw mieszkaniowych udało mi się załatwić na miejscu. Stwierdziłem wiele wypadków nielegalnego postępowania pewnej części obywateli, którzy mają wielkie mieszkania a nie chcą oddać ich części dla świata pracy.

Nowa taryfa gazowa była o tyle powodem skargi, iż nawet w mieszkaniach załatwionych przez kilka rodzin dokonywano odzysku z jednego licznika, traktując rachunek jako spójnicę dla jednego konsumenta. Błąd ten po porozumieniu z wiceprez. tow. Pożniakiem usunęto i obecnie stosuje się rozliczenie na podstawie ilości rodzin, zajmujących dane mieszkanie.

Częste są skargi na to, iż pewna część społeczeństwa zapomina o przepisach administracyjnych, zakazujących po godz. 10 wieczorem, hałasów i nakażujących nawet ściszenie głośników radiowych.

Zwróciłem się w tej sprawie do Komendy Miejskiej M. O. która podobne sprawy likwidować będzie przez patroly a winnych pociągać do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Na zakończenie wywiadu zapytałam tow. wiceprezenta, czy osiągnięto poprawę w załatwianiu interesów w Zarządzie Miejskim i w Urzędach Obwodowych?

Na skutek skarg obywateli - odpowiedział tow. wiceprezydent - że urzędnicy Zarządu Miejskiego działają nieprawie, że podają terminy nieralne przez co zmuszają interesantów do czekostokrotnego i bezskutecznego odwiedzania Zarządu Miejskiego - zwołałem odwołanie urzędników na kierowniczym stanowisku. Na odpawie tej

wydałem zarządzenia ścisłego przestrzegania terminów zapowiadanych stronom. Stwierdzam w tej dziedzinie pewną poprawę. Jeżeli w dalszym ciągu miałyby miejsce fakty niedbalstwa lub złej woli urzędników proszę zainteresowanych o bezpośrednie, pisemne zawiadomienie mnie o tym.

Cały Wrocław tańczy 1.500 par na parkiecie Hall Ludowej

Tę jeszcze Hala Stulecia nie widziała. - Zabawa ludowa, urządzona w „Boże Ciało”, a połączona z występami robotniczych zespołów śpiewniczych, zgromadziła ponad 3 tys. urzeczniaków. Pierwsza tego rodzaju masowa impreza na terenie naszego miasta została zorganizowana przez Zw. Zaw. Pracownicze Państwa. Kolo Dyr. Odbywały i Dyr. Planowania Przemysłowego. Kierownictwo organizacyjne i techniczne spoczywało na rękach tow. W. Szczepańskiego i mgr Ślawnia. Wyrażamy życzenie, by i inne związki zorganizowały podobne godziwe imprezy rozrywające dla szerokiego masu.

Przed wejściem do Hali Ludowej już od godz. 16-jej panował tłok. Przeważała młodzież, wśród niej harcerze. Ale nie brak było i starszych. Do Hali uchodzący całe rodziny, nawet... z wózekmi dziecięcymi.

Pod ogromnym kłosem słońca Hali Ludowej szumno i gwaro. Na parkiecie po godzinie 20 tańczyło 1500 par. Do tańca przyrównano doskonały zespół jazzowy wojskowej orkiestry 25 pp.

BRAWO DZIECI Z TUROSKA I JELENIEJ GÓRY

W pierwszej części zabawy speaker zapowiedział „Krajkowiaka” w wykonaniu dzieci pracowników Fabr. Włók. „Orzeł” z Turosska (k. Jel. Góry). Drobne sylwetki „artyści” gineły wprost w ogromie Hali, jedynie odróżniały się ich barwne stroje ludowe. Dzieci tańczyły z całym sercem i fantazją, chociaż najstarsze z nich liczyły sobie nie wiele ponad lat pięć. Każdą figurę „Krajkowiaka”, a później „trojaka” nagradzała publiczność gromkimi oklaskami.

Starsze dzieci (zespół YMCA - Jel. Góra) uwydlały prawdziwy zachwyt na widowni włą-

zanek tańców ludowych. Ich wale rytmiczny, oraz taniec marynarski świadczą o dużym kapitale pracy, włożonym w osiągnięcie takiego poziomu w trudnych tańcach zespołowych. Tędn takie nie wspomnieć o kilkuletnich trudach stałego choreografowania, o „Kazimiu. Trzema piosenkami - „Maki”, „Wiosno”, i „Jęz. góry, z góry góry Mazury” - górnicy zdobyli serce publiczności. Szczególnie ostatnia, „Jęz. Mazury”, wywołała istny huragan oklasków.

Pod występami dzieci - znova popisy, tym razem publiczność pokazuje w miarę co umie, jak również czego nie umie w tej dziedzinie.

GÓRNICZY Z WALBRZYCHA ŚPIEWAJĄ

Na estradzie ukazał się następny chór górników walbrzyjskich, znany już wszystkim z ogólnopolskiego konkursu śpiewniczego. Trzema piosenkami - „Maki”, „Wiosno”, i „Jęz. góry, z góry góry Mazury” - górnicy zdobyli serce publiczności. Szczególnie ostatnia, „Jęz. Mazury”, wywołała istny huragan oklasków.

„ODZIEŻOWCY” I ICH SŁISTKA

Trzecim punktem atrakcji dla rozważonej publiczności był występ chóru Państwa. Fabryki Konfekcyjnej Nr 1 - z ob. Męcławowa na czele, która po modelowaniu „Pios. Dobrego Ślaska” zaśpiewała kilka lekkich piosenek. Brak jej jeszcze dobrej szkoły, osłabioną, ale jej możliwości głosowe, młodość i uśmiech zewnętrzny to trzy wielkie zasady, dzięki którym ob. Męcławowa ma wszelkie dane na wybitnie się. Stwierdzamy ogólnikowo: nie jest nieporozumieniem, że p. Męcławowa śpiewa.

Przez miłośników piosenek wyżej wymienionej zostały wypieki ob. Dobrych recytacji utwora „Co mi tam troski” - Bronisława. Piękny ten utwór w każdym bądź razie nie počinien był słysząc na „zakanie dzwiny” w programie, zwłaszcza między foxtrotowymi piosenkami. Poza tym wydaje nam się, że chroniczne trzymanie ręki w kieszeni nie upływa dodatnio na poziom recytacji.

BUFFET I BRAK... WÓDKI

A później jedna część publiczności (na zmianę) tańczyła, druga przeprowadzała regularne obłożenie buffetu, w którym było wszystko, oprócz... wódki. Co prawda była garstka niezadowolonych, ale przynajmniej większość (w tym wypadku „przynajmniej” nie pochodzi od „nieścisła”) bawiła się doskonale. Wódkę z powodzeniem zastąpiło wino, piwo oraz lemoniada. Oto przykład jak praktycznie można wprowadzić do cym tak bardzo propagowane ostatnio hasła walki z alkoholizmem. Organizatorom należy za to, jak również za rzecz sądzając - za zorganizowanie imprezy - gorąco przyklasnąć. (W.E.)

GDZIE spędzimy WIECZÓR?

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR

Niedziela, 8 bm. godz. 19 - „Sen nocy letniej”.

Niedziela, 8 bm. godz. 11 rano - w Dolnośląskim Teatrze Żydowskim premiera komedii „Kune lemi”.

OPERA DOLNOŚLĄSKA

Sobota, 7 bm., g. 19: „Straszny Dwór”. Złotki ważne.

TEATR „LALKI I AKTORA”

Sobota, dn. 7 bm. o godz. 19 rewia pt. „Raz a dobrze” z JANEM KURNAKOWICZEM.

KINA

„SLASK” (Ogrodowa 66) - film ameryk. „Niewidzialny detektyw”.

„WARSZAWA” (Fredry 17) - film pol. „Dziwaczka z Nowolipki”.

„ODRA” (ul. Kółkijata) - film radz. „Na granicy”.

„POLONIA” (Żeromskiego 59) film ameryk. „Historia jednego fraka”.

PIONIER (Stalina 74) - film radz. „Wzpa”.

„TEATR” (Kościełuski 177) - film swedzki. „Zamiat śniega”.

„FAMA” (Pis Pole) - film radz. „Zaklęta narzeczona”.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16 i 20. W dni świąteczne o godz. 14, 16 i 20.

Zbiórki uliczne

Nie ma jednej niedzieli, jednego święta w Olszowie, a gdzie się i w całej Polsce, żeby nie było jakiejsi zbiórki ulicznej.

Dwie, cztery, sześć par, sześć puszek, maso ostemplowanych papierków, dużo szpilek - nity usmiech, dźwięk - znajomy ziera a jemu nie wypada odmówić i to do dodatku na „taki” cel! Jakże można nie dać?

Ale ludzie już zaczęli się buntować i... nie dają. Często zawracają puszek; ledwie pokryje „koszt handlowy”, bo już znużeni się wszystkim takim „zaczynio” cel.

„W jedną niedzielę zbiera na osiedle ta organizacja, w drugą na tę samą (chyba) osiedle inna organizacja, w trzecią jeszcze inna organizacja, a w najbliższe święto na kolonie letnie zbiera w niedzielę instytucja „a”, a w następną „k”. Jakiż osiedla nie była jedna dla wszystkich i jakby ta organizacja wspólnie nie mogły urządzić kolonii letnich.

Przerost ambicji, że właśnie „a” będzie miało kolonie, a „k” mówi, że właśnie ono.

Czy poszczególne organizacje nie rozumieją, że gdyby wspólnie urządziły zbiórki uliczne, połączoną z zabawką ogrodową, z atrakcjami, uzyskałyby sumę, która rzeczywiście przyniosłaby korzyść tym, dla których jest przeznaczona.

PROG.

Pokazy młodzieży

szkolnej w święto PW i WF

przełożone na wtorek

Celem podkreślenia wielkiego wkładu szkolnictwa w święcie P. W. i W. F. oraz pokazania dorobku młodzieży na odwieku wychowania fizycznego postanowiono przełożyć uroczystości i pokazy młodzieży szkolnej z poniedziałku 9.6 na wtorek 10.6. W uroczystościach wezmą udział przedstawiciele kuratorium O. S. W., z kuratorium Bursa na czele, godz. 10.00 - pokaz gimnastyczny uczniów szkół średnich miasta Wrocławia, godz. 10.30 - zawody lekkoatletyczne szkół średnich, młodzież z mekiki i żeńskiej, godz. 12.00 - gry sportowe szkół średnich, koszykówka, siatkówka.

Drugi dzień święta WF i PW, tj. poniedziałek 9.6 rozpocznie się o godz. 16.00 inscenizacją tanecznych narodowych w wykonaniu uczniów i nauczycieli gimnazjum z Karpacza, 6.30 haki i dalej według ustalonego poprzednio programu.

Jak żyje Dolny Śląsk

JELENIA GÓRA

DLACZEGO KOMITET KOORDYNUJĄCY DLA KOLONII LETNICH NIE ROBI?

Rozpoczął się już miesiąc czerwiec, wkrótce nastąpi koniec roku szkolnego i młodzież wyjedzie na kolonie letnie.

Każde miasto ma Komitet Koordynujący dla kolonii, który przygotowuje pomieszczenia dla dzieci ze swojego terenu, zbiera pieniądze i stara się o uzyskanie jak największej ilości miejsc.

A jak się przedstawia sprawa wysiłki dzieci na kolonie w naszym mieście?

Jak do tej pory Komitet nie wykazał żadnej działalności i akcja ta została opóźniona o miesiąc. Nie ma jeszcze ogłoszenia o powołaniu... wadliwie sporządzonego sprawozdania z kolonii letnich z poprzedniego roku przez jeleniogórski Inspektorat szkolny!

Trzeba zrobić jeszcze raz sprawozdanie według nowych wzorów... a to potrwa kilka tygodni.

Biedne dzieci muszą cierpieć za winy starszych, przebywając w dużym mieście.

„BŁĘDNE KOŁO „WŁASCIWIECI KIOSKU

Pewien uczeń obywatela nabył kiosk, zgłosił go w Urzędzie Skarbowym i chciał nabyć kartę rejestracyjną. Kierownik odpowiedzialnego referatu przejrzał druk, zaakceptował i skierował do kasy, celem uiszczenia opłaty za kartę rejestracyjną. I tu roz-
 (Z)

LEGNICA

III. Powiatowy Zjazd PPS

odbył się w niedzielę, 6 z czerwca z udziałem:

tow. marszałka Stanisława Szwalbego, Przewodniczącego Rady Naczelnej PPS; tow. ministra Edwarda Osóbki-Morawskiego, Przewodniczącego CKW PPS; tow. posła Lucjana Motyki, członka CKW PPS; tow. posła Orłowskiego.

począła się tragedia! W kasie okazało się nie ma kart rejestracyjnych!

Co ma zrobić obywatel, jeżeli chce otworzyć kiosk i co odpowiedzieć kontroli, która zażąda karty rejestracyjnej? Kiosk zamknął razem z właścicielem!

A jak będzie miał szczęście i nie natknie się na kontrolę (co bardzo rzadko się zdarza) P. M. T. nie udzieli mu zezwolenia na sprzedaż papierosów, ponieważ nie posiada karty rejestracyjnej!

I czyż to wina, czyje niedbalstwo? pyta szary obywatel.

REPERTUAR KIN

„LOT” - kolorowy film produkcji amerykańskiej „Królowa Śnieżka” (wersja polska). Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

„MARYSIENKA” - film produkcji radzieckiej „Wyspa bełminta”. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

„TATRY” - film produkcji radzieckiej „Młodość poety” (o życiu Puszkina). Początek seansów o godz. 18 i 20, w niedzielę i święto o godz. 16 i 20.

GŁOGÓW

NIE MANIPULOWAĆ PRZY NIEWYPALACH

Pocisk na ruchliwej ulicy

Miasto nasze i okolice jest terenem częstych wypadków śmierci, spowodowanych nieostrożnością mieszkańców. Na polach leży jeszcze dużo min, granatów i innych materiałów wybuchowych, które stanowią obiekt wielkiego zainteresowania dzieci i nawet starszych. Mieszkańcy wsi Szcherbow przyplacili życiem swą nieostrożność.

W ostatnich dniach lekkomyślnie jakieś osobnika omamniało spowodowało śmierć lub kalectwo dzieci, bawiących się na ulicy, na której wybuchł pocisk.

Niektórzy „rybacy” łowią ryby przy pomocy granatów, niszcząc w ten sposób cały narybek.

Czy kompetentne władze zainteresują się powyższymi faktami? M m.

Józku i Walerku chcą osiedlić się na Dolnym Śląsku

Radio - Wrocław

SOBOTA, 7 CZERWCA

5.57 Sygnał; 6.05 Dziennik; 6.20 Gimnastyka; 6.30 Muzyka; 6.57 Sygnał; 7.00 Muzyka; 7.15 Przegląd prasy stołecznej; 7.35 Program; 7.40 Płyty; 8.30 Inf. ogólnopolskie; 8.40 Skrzynka PCK; 8.50 Aud. szkolna; 9.35-14.00 Przerwa; 14.00 Kronika Wrocławia; 14.05 Dialog spółdzielni pracy; 14.15 Koncert rekl.; 14.30 Koncert żywcem; 15.00 „Melodie świata”; 15.25 Z życia kult.; 15.30 Skrzynka techn.; 15.40 Utwory Griega; 16.00 Dziennik; 16.12

Muzyka rozrywkowa; 17.00 „Tu mówi Śląsk”; 17.15 „Przy sobocie po robocie”; 18.45 Aud. dla w. 16.55 Pog. gospodarcza; 19.05 Z zagadnień świata pracy. Pog. „Bezpieczeństwo i higiena pracy”; 19.15 Utwory Szymanowskiego; 19.40 Koncert rekl.; 19.57 Sygnał i hejnał; 20.02 Dziennik; 20.20 „Sprawy i ludzie”; 20.30 Aud. z cyklu „Tria fort.”; 21.00 Słuch. poetyckie „Siedem dni”; 21.25 Pieśni Moniuszy; 21.45 Aud. rozrywkowa; 22.00 „Popioły”; 22.15 Transmisja z zabawy TPMSW; 22.45 Orkiestra taneczna; 23.00 Opz. w. 23.15 Program; 23.30 Koncert żywcem; 23.55 W. os. chwili; 24.00 Dc. transmisji z zabawy TPMSW.